

## Na termy już nie... napada

**Bogna Kisiel**

Dokładnie za rok ma zakończyć się budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego nad Maltą. Inwestor – spółka Termy Maltańskie – zapewnia, że ten termin jest niezagrażony. Wszystkie prace przebiegają zgodnie z harmonogramem.

Stalowa konstrukcja części rekreacyjnej już stoi.

– Rozpoczęliśmy właśnie montaż poszycia dachu – twierdzi Jarosław Łęzak, dyrektor do spraw inwestycyjnych w spółce Termy Maltańskie. – Instalowane są okna w budynku administracyjnym. Trwają prace przy budowie wieży do skoków w części sportowej oraz przy basenie 50-metrowym, którego zbrojenie jest dość skomplikowane. Chcemy, by na koniec września cały obiekt był w stanie surowym zamkniętym. W październiku planujemy zawieszenie wiechy.

Inwestor ustalił już z Dalkią szczegóły, dotyczące budowy węzła cieplnego, która rozpocznie się jesienią. Ponadto uzgodniono już z MPK kwestie przeniesienia przystanku kolejki

„Maltanki”. Zostanie on zlokalizowany tuż przy wejściu do aquaparku. Dzięki temu dzieci, które nie wybiorą się na basen nie będą musiały przechodzić przez ulicę.

Łęzak podkreśla, że współpraca z miejskimi spółkami MPK, Zarządem Dróg Miejskich czy Aquanetem układa się bardzo dobrze. Gotowe są już rozwiązania komunikacyjne wokół Term Maltańskich. Wiadomo, jaką trasą będą dojeżdżać autobusy, dowożące najmłodszych do aquaparku.

Inwestor chwali nie tylko wykonawcę, którym jest firma Alstal Budownictwo Alojzy Szczupak, ale także inżyniera kontraktu.

– Jest nim warszawska spółka Bud-Invest, która odpowiada za właściwą realizację przedsięwzięcia tak pod względem technicznym, jak i kosztów – dodaje Łęzak.

Termy Maltańskie będą kosztować 272 mln zł. Na 30 hektarach powstanie kompleks składający się z części rekreacyjnej i sportowej (baseny olimpijskie, wieża do skoków). Przewiduje się także budowę hotelu.